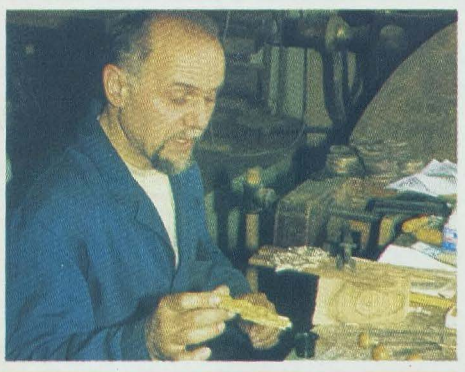
miedziak
nr 5 (32)
maj '98

KGHM
POLSKA MIEDŹ S.A.

DZIEŃ HUTNIKA '98





Z PRECYZJĄ ZEGARMISTRZA

HALO, HALO



Dzień Hutnika '98

Trwają obchody Dnia Hutnika '98. Tegoroczny, bogaty program imprez oficjalnych i towarzyszących rozpoczął się już 30 kwietnia od uroczystości wręczenia odznaczeń i wyróżnień w Hucie Miedzi Głogów i Hucie Miedzi Cedynia. 4 maja uroczystość wręczenia odznaczeń miała miejsce w Biurze Zarządu KGHM, a 12 maja podobną uroczystość obchodziła Huta Miedzi Legnica. Centralne obchody Dnia Hutnika '98 odbyły się w Akademii Rycerskiej w Legnicy 8 maja.



Uroczystościom oficjalnym towarzyszą karczmy piwne, babskie combry, „Dni otwarte" hut i mnóstwo imprez sportowo-rekreacyjnych, w których uczestniczą hutnicy i ich rodziny. Jest w czym wybierać: festyny, zawody wędkarskie, strzeleckie, rajdy i spotkania żeglarzy. Wyniki towarzyszących zawodów sportowych podamy w czerwcu.

WZA Cuprum - Banku

16 kwietnia 1998 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Cuprum-Banku SA w Lubinie, na którym akcjonariusze zatwierdzili sprawozdania Zarządu i Rady Banku oraz udzielili im pokwitowania z wykonania obowiązków za rok 1997. Z uwagi na upływ trzeciej kadencji Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy dokonało wyboru nowych członków Rady Nadzorczej.

Rok 1997 zakończył pomyślnie siódmy rok działalności Cuprum-Banku. Bank osiągnął zysk netto w wysokości 7.073 tys. zł, co stanowi wzrost o 32 proc. w stosunku do 1996 roku. Uchwalono podział zysku: 25,45 proc. na dywidendę akcjonariuszy, a pozostałą część przeznaczono na cele rozwojowe banku i zasilenie funduszy socjalnych.

Wskaźnik zwrotu na kapitale w wysokości 23,2 plasuje bank na 12 miejscu w grupie banków polskich.

Medal w Kędzierzynie

Pan Henryk Szunejko, filatelista z HM Głogów uczestniczył w Konkursowej Krajowej Wystawie Filatelistycznej pt. „Przemysł - Ekologia '98" w Kędzierzynie i za swój zbiór otrzymał wyróżnienie - srebrny medal. Ekspozycję zorganizowano z okazji 50-lecia Zakładów Azotowych Kędzierzyn SA. Gratulujemy!

Skarb z Głogowa

Głogowski skarb odkryli 23 października 1987 r. dwaj działkowicze podczas prac melioracyjnych na ogrodach działkowych przy Osiedlu Piastów Śląskich. Zawiera 20 638 monet całych i fragmentów, siedem srebrnych sztabek i jedną grudkę srebra. Wśród monet rozróżniono 31 typów denarów, w większości polskich pochodzących ze Śląska z XII i XIII w. Zachowana część skarbu równa się wartości ok. 34 grzywien wagowych. Pod względem liczby monet należy do największych nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Wystawa w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie prezentuje nie tylko sam skarb, ale także obieg pieniądza w tym czasie, rekonstrukcję mennicy z XII-XIII w. i proces wybijania monet. Możemy również zobaczyć stemple mennicze z XIII i VIV w., monety z okresu denarowego i groszowego oraz dowiedzieć się, jakie były ceny w XII wieku.

Nieb. 16:15 13:55 - 3 pop.

Z okazji Dnia Hutnika postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi długoletni wyróżniający się pracownicy hutnictwa KGHM Polska Miedź SA.

Jubilaci, wyróżnieni, odznaczeni



Marian BABECZKO (HM LEGNICA)
Elżbieta CZAJCZYK (Biuro Zarządu)
Ryszard GARULA (HM CEDYNIA)
Anatol GORZELAK (HM GŁOGÓW)
Zbigniew GOSTYŃSKI (HM GŁOGÓW)
Jolanta KISTER (Biuro Zarządu)
Adam MAŁY (HM GŁOGÓW)
Bogumił MARCINIAK (HM GŁOGÓW)
Stanisław ORZĘCKI (HM GŁOGÓW)
Janusz PIĄTKOWSKI (Biuro Zarządu)
Halina PIETRUSZKA (HM GŁOGÓW)
Jerzy PUDŁOWSKI (HM GŁOGÓW)
Henryk ŻAK (HM GŁOGÓW)

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Marek SZYNIEC (HM GŁOGÓW)
Krzysztof URBANOWICZ (HM LEGNICA)
Jerzy WEISKE (HM GŁOGÓW)

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Helena BRYDZIAK (Biuro Zarządu)
Wiesław GROBEL (HM LEGNICA)
Krzysztof KRÓL (HM LEGNICA)
Stanisław PELC (HM CEDYNIA)
Bronisław RADZIEJA (HM GŁOGÓW)
Marek WALAS (HM GŁOGÓW)
Stefan ZDYCH (HM LEGNICA)

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Jan ANTCZAK (HM LEGNICA)



Jubilaci, wyróżnieni, odznaczeni



Pracownicy obchodzący jubileusz pracy w hutnictwie

45-lecie pracy

Ernest **HALAMA** (HM LEGNICA)

40-lecie pracy

Odarka **BELEĆ** (HM GŁOGÓW)
Franciszka **BUZON** (HM LEGNICA)
Józef **SZATKOWSKI** (HM GŁOGÓW)
Henryk **ZELEK** (HM LEGNICA)

35-lecie pracy

Lech **BERKOWSKI** (HM LEGNICA)
Tomasz **BUDZIŃSKI** (HM GŁOGÓW)
Józef **CHROMIEC** (HM LEGNICA)
Henryk **GIL** (HM LEGNICA)
Stanisław **GIL** (HM CEDYNIA)
Jan **GROMUŁ** (HM GŁOGÓW)
Waldemar **IMIELIŃSKI** (HM LEGNICA)
Edward **KOZŁOWSKI** (HM GŁOGÓW)
Adam **TYRPA** (HM GŁOGÓW)
Włodzimierz **WALCZAK** (HM GŁOGÓW)
Ryszard **WOWER** (HM GŁOGÓW)

30-lecie pracy

Stanisław **GĘBARSKI** (HM GŁOGÓW)
Ryszard **ORKISZ** (HM GŁOGÓW)
Kazimierz **RUDKOWSKI** (HM GŁOGÓW)
Zbigniew **STARZYŃSKI** (HM GŁOGÓW)

Pracownicy wyróżnieni odznaką „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA" z okazji DNIA HUTNIKA '98

HM GŁOGÓW
Włodzimierz BAS
Antoni BLUDNIK
Włodzimierz CHOLEWA
Andrzej CIEŚLAK
Jerzy GARBACKI
Leszek GARYCKI
Janusz GRABOWSKI
Jarosław HOŁOWIAK
Andrzej KAMECKI
Zbigniew KANICKI
Stanisław MAJ
Kazimierz PIĄTEK
Adam SŁUGOCKI
Grzegorz SZWANCYBER
Jerzy URBANOWSKI
Danuta WARDECKA
Krystyna WESOŁEK

HM LEGNICA
Edward CHOLEWA
Gustaw CIESIUL
Barbara FILICZKOWSKA
Jerzy FLENDRICH
Anna FURTAK
Tadeusz FUSEK
Jan MAŚLANKA
Zdzisław MAZURKIEWICZ
Jan ROGALA
Zbigniew SAMOREK
Zbigniew STANISŁAWSKI
Stanisław SIWICKI
Mieczysław STEMBALSKI

HM CEDYNIA
Andrzej KROCZEK
Mieczysław OSTROWSKI
Zygmunt WOŻNY

BIURO ZARZĄDU
Andrzej RAPACZ
Leokadia SIELICKA
Jerzy STEC
Roman SPYCHALSKI

Centrum Badań Jakości Sp. z o.o. Lubin
Elżbieta SZNAJDER

Instytut Metali Nieżelaznych
Andrzej CHMIELARZ
Jan GRAMAŁA
Ryszard PRAJSNAR
Janusz WOJTOWICZ

PHM METRACO
Edward SKRZYPCZAK

*

Za całokształt działań na rzecz opieki zdrowotnej nad załogami Polskiej Miedzi prezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA nadał odznakę „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA"

Miedziowemu Centrum Zdrowia SA.







„Oktawa" już płynie

8 kwietnia w Iwinach uroczyście uruchomiona została linia rozlewnicza „Oktawy" - pierwszej z asortymentu wód mineralnych, których produkcję rozpoczyna Aquakonrad SA.

W maju rozpoczyna się kampania promocyjna „Oktawy". Nową wodę będą oferowały sklepy spożywcze w całej Polsce. Dystrybutorem „Oktawy" jest spółka Alima - Gerber SA. Zdaniem Bogusława Kantora - prezesa Zarządu Spółki Aquakonrad - „Oktawa" zajmie miejsce w gronie pierwszej siódemki producentów wody w naszym kraju.



Opłacalne inwestycje

Ponad 2 mln 300 tysięcy złotych, wydało na inwestycje w 1997 roku Przedsiębiorstwo Systemów Komputerowych i Telekomunikacji Cuprum 2000 w Lubinie. Umożliwiło to abonentom tej spółki korzystanie z najnowocześniejszych osiągnięć technologii telekomunikacyjnej, jakie daje sieć cyfrowa. Zysk spółki netto w ubiegłym roku wyniósł ponad 985 tysięcy złotych.

Cuprum 2000 powstało w 1993 roku i jest prywatnym operatorem sieci telekomunikacyjnej. Spółka ma już blisko 12 tysięcy abonentów i działa na terenie trzech gmin województwa legnickiego. W tym rejonie każdy, bez oczekiwania w kolejce, może zostać przyłączony do sieci Cuprum, za niższą niż w Telekomunikacji Polskiej opłatę. Miedziowa Spółka Telekomunikacyjna w 1997 roku zaangażowała się w powstanie i rozwój Telefonii Lokalnej, a w przyszłości starać się będzie o koncesję na budowę swojej sieci na terenie całego województwa legnickiego.

Zakład Doświadczalny KGHM w Lubinie rozpoczął wprowadzanie w województwie legnickim nowoczesnej sieci łączności zwanej trankingiem. Legnickie, jako pierwsze w kraju będzie posiadało ten system na obszarze całego województwa.

HALO, HALO...

Tranking jest nowoczesnym, bezprzewodowym elektronicznym sposobem komunikowania się, działającym w oparciu o radiotelefony. Podstawą systemu jest zaawansowana technologia mikroprocesorowa. W Europie tranking stosowany jest od wielu lat, między innymi w obsłudze lotnisk, przez policję i służby ratownicze. Nowoczesne radiotelefony w niczym nie przypominają swoich pradziadków - trzeszczących urządzeń stosowanych przed laty.

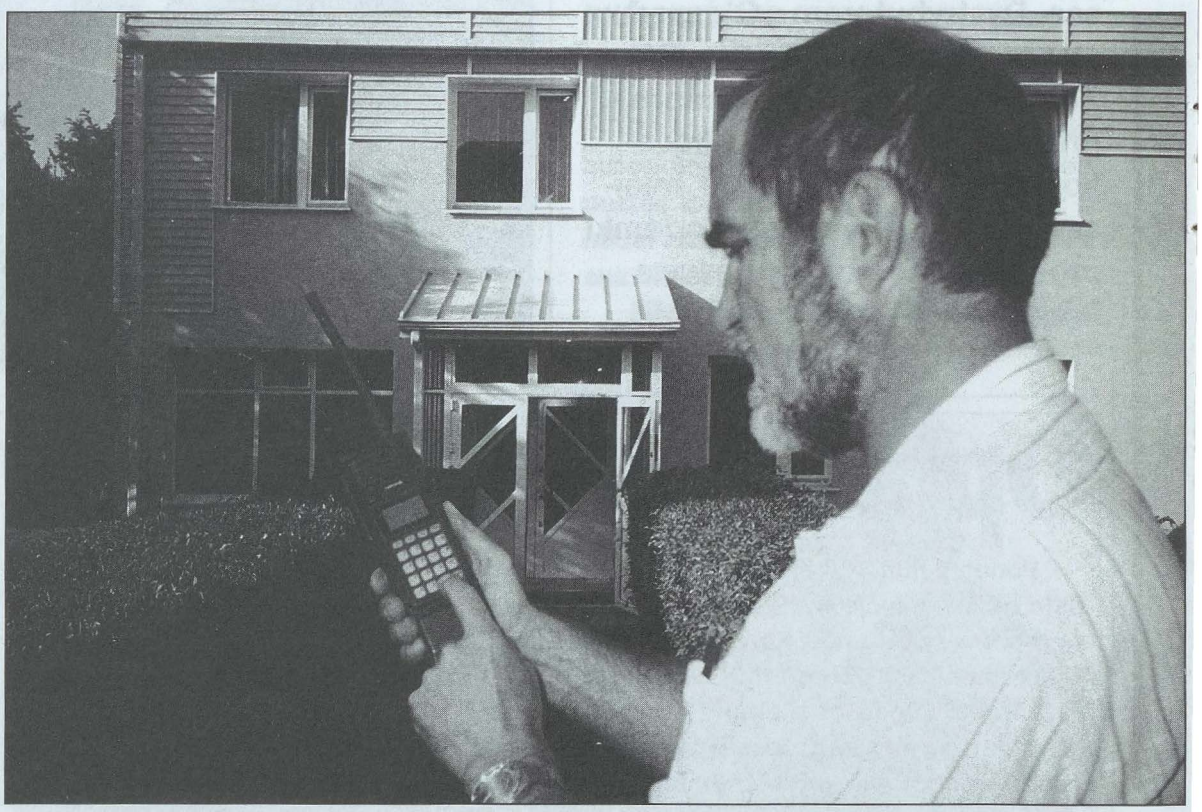
- Z radiotelefonów korzysta się jak z aparatów komórkowych, zresztą - przypominają je wyglądem. Różnica polega na tym, że radiotelefony należą już do tzw. urządzeń głośno mówiących - tłumaczy inż. Jerzy Tenerowicz z Zakładu Doświadczalnego. - Inny jest też zasięg działania. Tu porównanie wypada na niekorzyść trankingu. Ze względu na małą liczbę nadajników w kraju, tranking może być używany w ograniczonym zakresie. Legnickie jest pierwszym województwem w Polsce, w którym będzie można bez problemów porozumiewać się za pomocą łączności radiotelefonicznej.

Zdaniem specjalistów z ZD tranking stwarza za to o wiele więcej możliwości od telefonii komórkowej. Jest to - przede wszystkim - typowy system dyspozytorski, doskonały dla wszelkiego rodzaju służb ratowniczych, policji, straży pożarnej, zakładów pracy.

Ze względu na niskie koszty eksploatacji na wprowadzanie trankingu mogą sobie pozwolić nawet małe firmy.

W sieci trankingowej istnieje możliwość wywołania jednocześnie wszystkich użytkowaników sieci i przekazania im komunikatu. To wywołanie, tzw. alarmowe, przerywa automatycznie wszystkie prowadzone rozmowy i przydatne jest szczególnie w stanach wyższej konieczności. Istnieją także inne zalety systemu trankingowego - gdy rozmówca, z którym chcemy się połączyć, właśnie rozmawia, nie czekając przy sygnale zajętości, możemy ustawić się w kolejce. Po zakończeniu rozmowy - ta, na którą czekamy będzie automatycznie zestawiona. Z kolei szef ma możliwość przerwania rozmowy pracownika, gdy uważa, że to konieczne.

Radiotelefonia pozwala także na przesyłanie krótkich informacji, danych liczbowych, prowadzenie monitoringu obiektów (auta, budynki) czy środowiska. Pracownik stanowiska dyspozytorskiego ma możliwość stałego lokalizowania, kontrolowania i wywoływania



poszczególnych użytkowników systemu.

Inżynierowie z ZD widzą bardzo szerokie zastosowanie dla łączności trankingowej. Na wprowadzenie systemu zdecydowało się już kilka oddziałów Polskiej Miedzi, jest nim zainteresowany także komitet obrony przecipowodziowej. Prowadzone są rozmowy nad wykorzystaniem tej nowoczesnej radiotelefonii do monitorowania środowiska. Pomysłodawcy wprowadzania sieci mają nadzieję, że już niedługo tranking będzie powszechny także wśród małych firm, a nawet indywidulanych użytkowników.

Lubiński Zakład Doświadczalny postawił już dwie stacje bazowe, które gwarantują dobową łączność w Legnicy oraz okolicach Polkowic i Rudnej. Budowane są kolejne. Docelowo będzie ich pięć i zapewnią łączność na terenie województwa legnickiego.

- System, o europejskim standardzie, pozwala na używanie kupionych w Lubinie aparatów również w innych miejscach, nie tylko w Polsce, ale i za granicą, wszędzie tam, gdzie stawiane są stacje do łączności trankingowej. W Europie tranking zdobywa coraz to nowych zwolenników i jest coraz powszechniejszy - zauważa inż. Jerzy Tenerowicz.

Opłaty pobierane przez Zakład Doświadczalny za użytkowanie systemu są niskie. Miesięczny abonament wynosi 50 złotych. Wykupując go, możemy rozmawiać tak długo, jak chcemy. Osobną taryfą objęte są jedynie połączenia z numerami tradycyjnej sieci telefonicznej. ■

Słowniczek

Podstawowe pojęcia i skróty dotyczące technologii teleinformatycznych:

- **telefonia analogowa NMT (Nordic Mobil Telephone)** - rodzaj łączności bezprzewodowej Centertel, która pozwala na prowadzenie rozmów telefonicznych w ruchu;
- **telefonia cyfrowa GSM (Group Special Mobil)** - rodzaj cyfrowej łączności bezprzewodowej GSM, w porównaniu z telefonią analogową NMT jest to system bardziej nowoczesny, niosący większą ilość usług, zunifikowany, cieszący się większą popularnością na świecie;
- **bazy danych II generacji (np. Access, Fox Pro, Clipper)** - są napisane w językach programowania drugiej i trzeciej generacji, charakteryzują się dużym stopniem trudności w programowaniu;
- **bazy danych 4 GL (np. Informix, Oracle)** - bazy danych umożliwiające korzystanie podczas tworzenia aplikacji z gotowych rozwiązań, a tym samym łatwiejsze w programowaniu;
- **ISDN (Integrated Service Digital Network)** - zintegrowana sieć cyfrowa z zestawem usług pozwalających na transmisję danych do 128 kb/s, podłączenie jednocześnie 8 urządzeń do linii telefonicznej, prowadzenie telekonferencji, korzystanie z videotelefonów;
- **UNIX** - najpopularniejszy na świecie wielodostępowy system operacyjny;
- **PCS (Personal Communication System)** - osobiste telefony ruchome działające w sieci;
- **SDH** - system dostępu do sieci telekomunikacyjnej oparty na technologii światłowodowej, umożliwiający korzystanie z pakietu usług telekomunikacyjnych i informatycznych takich jak: Internet, transmisja danych, łączność telefoniczna;
- **CATV** - sieci telewizji kablowych;
- **ATM (Asynchronous Transfer Mode)** - cyfrowa (telefoniczna) sieć z integracją usług, której cechą charakterystyczną jest wykorzystanie jednego medium teletransnisyjnego do świadczenia różnego rodzaju usług (np. VOD - video na życzenie, telefonia, transmisja danych);
- **media teletransmisyjne (nośniki infromacji)** - kable miedziane, światłowody, fale radiowe i elektromagnetyczne;
- **technologia światłowodowa** - polega na wykorzystaniu jako medium teletransmisyjnego kabli światłowodowych charakteryzujących się dużą przepustosowością, dobrą jakością połączeń, małą tłumiennością, odpornością na zakłócenia elektromagnetyczne.

Tradycja obchodów Dnia Hutnika nie jest wprawdzie tak długa jak górnicza Barbórka, ale w Hucie Miedzi Legnica już od 1974 roku, zawsze w maju odbywają się hutnicze karczmy piwne.



Święty Florian

POZAZDROŚCILI BARBÓRKI

Hutnicy doczekali się także zapisania w układzie zbiorowym pracy, że 4 maja - hutnicze święto - jest dniem wolnym od pracy. W KGHM pracuje ponad 5 tysięcy hutników.

Hutnicy zazdrościli Barbórki swoim kolegom górnikom i w 1974 roku po raz pierwszy brać hutnicza przyjęła ślubowanie młodych adeptów hutnictwa. Nie zabrakło oczywiście piwa.

Od 1975 roku zaczęto systematycznie organizować spotkania hutnicze na wzór górniczych karczm piwnych. Jerzy Kotarski i Jacek Nowak zorganizowali pierwsze ślubowania przyjmowanych do hutniczej braci pracowników. Polegały one na powtarzaniu roty przysięgi i odlewaniu płynnego metalu do foremek. Pierwotnie ślubowanie odbywało się na Wydziale Metalurgicznym, przy piecach hutniczych. Niestety, kilka lat temu zrezygnowano z tego zwyczaju.

Imprezę organizuje się z inicjatywy klubu pracowników, którzy od kilkunastu lat stanowią trzon komitetu organizacyjnego obchodów Dnia Hutnika. Są to: Jacek Nowak (dyrektor HM Legnica ds. produkcyjnych), Jerzy Stangret, Piotr Witkowski, Kazimierz Kraska, Krzysztof Król, Jan Antczak i Jan Stasyszyn.

Przygotowania do Centralnej Karczmy Piwnej, którą legnicka huta organizuje już po raz trzeci, trwają od stycznia. Trzeba zadbać o kufle, które każdego roku muszą być przecież inne, o całą oprawę i najważniejszą część - program artystyczny. Składają się na niego skecze, gagi, dowcipy. A wszystko przeplatane pikantnymi przyśpiewkami:

- W naszych programach wszystkie rodzaje sztuk są dozwolone, aby tylko było śmiesznie - mówi Jacek Nowak.

Jak zdradził nam dyrektor - tematem tegorocznej, już 23 karczmy piwnej, jest straż pożarna, a scenografię będzie stanowić remiza ochotniczej, hutniczej straży pożarnej. Szczegółów programu nie zna jednak nawet sam dyrektor.

- Od dwóch lat, czyli od czasu, gdy objąłem stanowisko dyrektora, w obawie przed cenzurą moi współpracownicy z komitetu nie pozwalają mi poznać całego programu karczmy. Pikantne kawały poznaję dopiero podczas karczmy. Co rok w Centralnej Karczmie uczestniczy około 200 gości. Tyle samo osób zaproszonych jest na zakładowe uroczystości.

Ale obchody Dnia Hutnika to nie tylko karczma piwna i organizowany od kilkunastu lat Comber Babski. Od wielu lat Dniu Hutnika towarzyszą w maju festyny dla pracowników, zawody wodne i strzeleckie oraz Rajdy Kaczawskie. W tym roku, ze względu ma okrągłą rocznicę uroczystości obchodów Dnia Hutnika zamknie konferencja pod hasłem: „45 lat Hutnictwa w Zagłębiu Miedziowym”. ■

Przed sezonem i... giełdą

Nowy etap w historii firmy rozpoczynają Interferie. Przeprowadzona restrukturyzacja zakończyła się powodzeniem. Teraz firma może myśleć o przygotowaniach do wejścia na rynek papierów wartościowych. Na razie wszystko jest na dobrej drodze. Od trzech lat Interferie są na plusie, kończąc kolejne lata z coraz większym zyskiem. Ubiegłoroczne przychody ze sprzedaży wyniosły 20 mln 842 tysiące złotych, a zysk brutto 357 tysięcy złotych.

Zanim będą notowane

- Nasz właściciel - KGHM, oczekuje przekształceń, które doprowadzą do wejścia spółki na giełdę - wyjaśnia Florian Jenek, prezes Interferii. - Jeżeli wszystko będzie się toczyło po naszej myśli, to jest szansa, że na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych będziemy notowani już w 2000 roku.

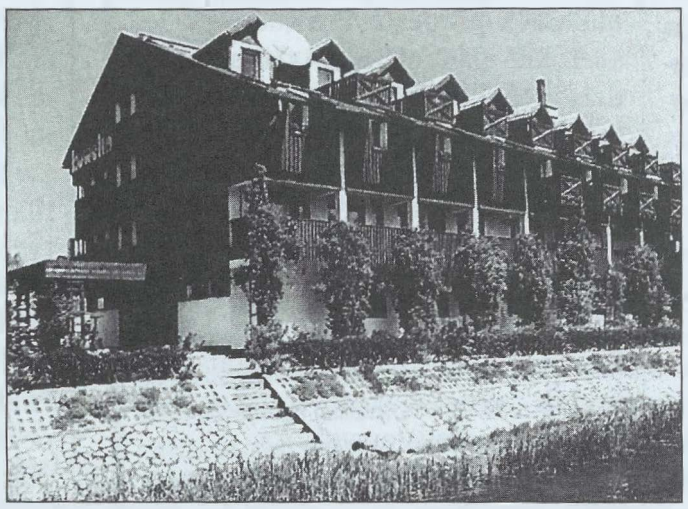
Na majowym posiedzeniu Rady Nadzorczej szefowie spółki przedstawili strategię przygotowań do tego ważnego wydarzenia. Po pozytywnym zaopiniowaniu jej przez Rady Nadzorczej rozpocznie się proces przekształcenia Interferii - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną. To będzie pierwszy etap. Równocześnie firma musi poprawić wyniki finansowe, by być najbardziej atrakcyjną dla potencjalnych inwestorów. Zdaniem władz spółki Interferie muszą pozbyć się tych części majątku, które przysparzają więcej strat niż korzyści. Niektóre obiekty zostaną wydzierżawione lub sprzedane. Okrojone zostaną także grunty do wielkości, które są niezbędne do prowadzenia działalności i funkcjonowania poszczególnych ośrodków.

Przed wejściem na rynek papierów wartościowych spółka musi spełniać surowe wymagania. Jednym z nich jest osiąganie zysku przez trzy lata z rzędu. Między innymi z tego względu niezbędne jest zakończenie dużej inwestycji, jaką jest budowa hotelu Bornit w Szklarskiej Porębie.

- Hotel uruchomimy w tym roku. Mimo prowadzenia akcji marketingowej nie możemy być pewni jak otwarcie nowego obiektu wpłynie na nasze wyniki finansowe - uważa prezes ds. eksploatacji i marketingu Piotr Pużyński.

Sprzedali wszystko

Pod koniec marca Interferie sprzedały już niemal wszystkie miejsca na cały sezon w swoich ośrodkach. Szczególnie nadmorskie obiekty podczas sezonu letniego cieszą się stuprocentowym „obłożeniem". Firma dysponuje 3,5 tysiącami miejsc noclegowych w ośrodkach wypoczynkowych o europejskim standardzie. Spędzają w nich wakacje goście z całej Polski i zagranicy. Minęły czasy, gdy najpoważniejszymi klientami ośrodków należących do Interferii były spółki miedziowego holdingu. Teraz wykupują one zaledwie 15-20 procent oferty. Pozostałe miejsca sprzedawane są na wolnym rynku. Około 25 proc. klientów stanowią goście z zagranicy, przede wszystkim Niemcy.



- Z roku na rok Interferie mają też coraz bogatszą ofertę wypoczynku dla dzieci i młodzieży - mówi Florian Jenek.

Miejsca w ośrodkach Interferii sprzedają biura turystyczne w całej Polsce. Prezes Jenek stwierdza, że nie jest ich dużo, ale firma woli pójść na jakość, a nie ma ilość.

- Wolimy podpisywać umowy z renomowanymi biurami, gwarantującymi wysoką jakość usług, niż stracić w wyniku niesolidnej działalności niektórych partnerów. Mamy też nadzieję, że „wolną amerykankę" na polskim rynku przerwie wchodząca w tym roku w życie, ustawa o turystyce. Przewiduje ona na przykład wykupywanie koncesji na prowadzenie biura usług turystycznych - dodaje prezes Jenek. ■

Interferie

AGH związki z miedzią

W październiku 1997 roku minęło 35 lat od chwili powstania Wydziału Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Związki naszego Wydziału z polskim hutnictwem miedzi są znacznie starsze niż Wydział, lecz dopiero powołanie Wydziału znacznie te kontakty poszerzyło, w wyniku czego do chwili obecnej znaczna część pracowników naukowych jest zaangażowana w ścisłą współpracę z Polską Miedzią.



Wręczanie odznaczeń „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA" podczas uroczystości 35-lecia Wydziału

Już z chwilą powstawania pierwszych hut miedzi w Polsce, tj. w Trzebinii i Legnicy grupa pracowników na czele z późniejszym profesorem Emilianem Iwanciwem rozpoczęła ścisłą współpracę z tymi hutami. Odkrycie złóż miedzi spowodowało włączenie przez ówczesne Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zespołu pracowników Wydziału do grupy opracowującej założenia techniczno-ekonomiczne dla rozbudowy huty w Legnicy. Współpraca zespołu prof. Iwanciwa z „Biprometem" i IMN w Gliwicach przyczyniła się do rozwoju i doskonalenia procesu otrzymywania miedzi w ciągu piec szybowy - konwertor.

Rozwój Zagłębia Miedziowego spowodował potrzebę wyboru najlepszej technologii przerobu koncentratów miedzi z rud nowego zagłębia. Znakomitą rolę w tym wyborze odegrał zespół Wydziału, który prowadził prace utylitarne i jednocześnie badania modelowe nad procesem utleniania składników koncentratów miedzi w stanie zawiesiny, kinetyki tych procesów w wysokich temperaturach, wpływu składu chemicznego i ziarnowego na przebieg topnienia koncentratu. Znakomitą rolę w tych badaniach odgrywał doc. A. Warczok - następca prof. E. Iwanciwa. Prowadzony przez niego zespół podjął badania nad wpływem różnych czynników na stopień utleniania składników miedzi w procesie zawiesinowym, a tym samym na skład produktów topienia, co umożliwiło określenie kierunków optymalizacji procesu. Prowadzono także szerokie badania nad odzyskiem miedzi i metali towarzyszących z żużli hutnictwa miedzi. Określenie wpływu składu kamienia miedziowego i żużla na zawartość miedzi w żużlu oraz form jej występowania pozwoliły na opracowanie metody odzysku miedzi z żużla szybowego przy zastosowaniu prądu stałego. Znaczna część tych prac została w części lub całości wykorzystana w technologiach przemysłowych.

Nasza wzajemna współpraca to nie tylko praca badawcza, ale także szkolenie kadry inżynierskiej.

W latach 70-tych prowadzono studia podyplomowe w Ośrodku Szkolenia KGHM w Lubinie. W latach osiemdziesiątych prowadzono także szkolenia w AGH w Krakowie, gdzie szkolili się także inżynierowie nie będący metalurgami, a pracujący w hutach miedzi. Jako długoletni kierownik tego studium uważam, że winno wrócić się do tej formy szkolenia kadry inżynierskiej. Mam nadzieję z obustronną korzyścią.

Przykładem ścisłej współpracy pomiędzy Wydziałem, KGHM, a Hutami Miedzi jest wiele wspólnie organizowanych konferencji naukowo-technicznych. Szczególnie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych konferencje te miały charakter cykliczny, a tematyka każdej z nich była inna, ale ściśle związana z technologiami otrzymywania miedzi. W latach dziewięćdziesiątych konferencji tych było znacznie mniej, lecz KGHM Polska Miedź SA był współorganizatorem kilku z nich.

Rozpoczęcie przemian strukturalnych Polskiej Miedzi SA spowodowało znaczne zmniejszenie wzajemne realizowanych prac o charakterze badawczo-rozwojowo-technologicznym. Ostatnie lata przyniosły znów ożywienie wzajemnych kontaktów, które wynikły z jednej strony z powstania na Wydziale silnych zespołów badawczych, a z drugiej świadomym poszukiwaniem przez huty nowych rozwiązań, które pozwalają na dokonanie zmian w obecnie stosowanych technologiach.

Dokonane w ostatnich latach w hutach miedzi bardzo korzystne dla technologii i ochrony środowiska inwestycje wymagają także prowadzenia wyprzedzających prac badawczych dla realizacji, których Wydział Metali Nieżelaznych AGH posiada odpowiednio przygotowaną kadrę.

Wydział nasz powstał w 1962 roku dla rozwijającego się dynamicznie przemysłu metali nieżelaznych. Dotychczas ukończyło studia ok. 1900 magistrów inżynierów, wypromowano 161 doktorów nauk technicznych, przeprowadzono 34 przewody habilitacyjne. Kadra Wydziału liczy 25 profesorów i doktorów habilitowanych oraz 32 doktorów. Kształcimy 750 studentów dziennych i studiów zaocznych w następujących specjalnościach: metalurgia metali nieżelaznych, przeróbka plastyczna metali nieżelaznych i inżynieria materiałowa. Kształcimy w systemie trójstopniowym: studia inżynierskie, studia magisterskie, studia doktorskie.

Największym osiągnięciem Wydziału jest szkolenie kadry inżynierskiej na dobrym poziomie, czego dowodem jest znalezienie pracy przez wszystkich absolwentów. Jesteśmy dumni z tego, że w całej Polskiej Miedzi SA jest zatrudnionych ponad sześćdziesięciu naszych absolwentów, którzy całą swą wiedzą i oddaniem służą temu przemysłowi.

Należy podkreślić ich podstawową rolę we wdrażaniu i opanowaniu unikalnej w światowym hutnictwie miedzi technologii topienia koncentratów siarczkowych bezpośrednio do miedzi w piecu zawiesinowym. W roku jubileuszowym w uznaniu za długoletnią współpracę Zarząd KGHM Polska Miedź SA przyznał niżej wymienionym pracownikom Wydziału odznaki „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź SA": prof. dr hab. inż. Tadeuszowi Karwanowi, prof. dr hab. inż. Zygmuntowi Kolendzie, dr inż. Jerzemu Nowakowskiemu, prof. dr hab. inż. Antoniemu Pasierbowi, prof. dr hab. inż. Jerzemu Sędzimirowi, prof. dr hab. Maksymilianowi Sukiennikowi, prof. dr hab. inż. Józefowi Zasadzińskiemu.

Bliskie sobie lata jubileuszu Polskiej Miedzi i naszego Wydziału dobrze wróżą naszej dalszej współpracy.

Dr inż. Jerzy Nowakowski
Wydział Metali Nieżelaznych
Akademia Górniczo-Hutnicza
w Krakowie

Z myślą o przyszłości

Ankieta przeprowadzona w listopadzie ubiegłego roku na zlecenie giełdy przez CBOS miała odpowiedzieć na pytania dotyczące zarówno giełdy, jak inwestorów giełdowych.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że Polacy są bardzo tradycyjni w wyborze form lokowania oszczędności. Więcej niż połowa - 54 procent ankietowanych - trzyma oszczędności na koncie a'vista lub ROR, 40 procent ankietowanych posiada bankowe lokaty terminowe, a w akcje kapitały lokuje zaledwie 12 procent.

Papiery wartościowe posiada około 2 miliony Polaków - 5 procent społeczeństwa, gdy w USA ten wskaźnik wynosi 22 procent, a w Wielkiej Brytanii 20 proc.

W portfelu mieszkańców tych krajów akcje traktowane są jako jedna z form zabezpieczenia na przyszłość. Inwestycje w obligacje, akcje, fundusze emerytalne i inne są traktowane w perspektywie dłuższej, niż kilka miesięcy czy nawet kilka lat. Ich główny cel - to zapewnienie stałego dochodu w przyszłości bardziej odległej, często dopiero na emeryturze. Dodać jednak gwoli sprawiedliwości trzeba, że w krajach zachodnich takie formy inwestowania wspierane są przez system podatkowy, premiujący inwestycje długoterminowe. W wielu państwach nakłady poniesione z myślą o emeryturze są odpisywane od podatku, a takie same zwolnienia dotyczą akcji, jeśli pozostają one na rachunku inwestora przez wyznaczony okres czasu. W naszym kraju dochody uzyskiwane z operacji giełdowych również są zwolnione od podatku, ale zwolnienie obowiązuje do roku 2000. Prawdopodobnie przyjęte w przyszłości ulgi dla inwestorów giełdowych będą wzorowane na obowiązujących na zachodzie, ale i dziś można już inwestować z myślą o dalszej przyszłości. Preferowana przez większość Polaków lokata bankowa przynosi dochód znacznie niższy, niż np. obligacje. A w Polsce ma je zaledwie co piąty posiadacz oszczędności! Mimo, że jeśli w razie nagłej potrzeby chcemy wycofać zainwestowane pieniądze to na obligacjach nie tracimy oprocentowania (sprzedajemy je po prostu na giełdzie), a przy lokacie terminowej w banku takich możliwości nie ma.

Można powiedzieć, że nigdy za dużo ostrożności, gdy mowa o inwestowaniu oszczędności. Jest to prawda. Osoby, które boją się podejmowania większego ryzyka, jakim są akcje, mogą więc poprzestać na całkowicie bezpiecznych papierach wartościowych, jakimi są obligacje, lub powierzyć zarządzanie oszczędnościami któremuś z wyspecjalizowanych funduszy powierniczych.

Obligacje są emitowane przede wszystkim przez Skarb Państwa. Są formą „pożyczki państwowej". Państwo, sprzedając je, zaciąga pożyczkę, którą zobowiązuje się zwrócić w wyznaczonym terminie razem z odsetkami.

Obligacje to najbezpieczniejsze papiery wartościowe, gdyż zysk jest pewny, choć mniejszy w porównaniu z zyskiem, jaki może przynieść obrót akcjami. Tak jednak jest, że na giełdzie szansa na większy zysk jest obarczona odpowiednio wyższym ryzykiem.

Z posiadania akcji też można osiągnąć profity - jest to dywidenda. Akcjonariusz, jako właściciel części (to nic, że nieraz bardzo drobnej) majątku spółki, ma prawo do dywidendy, czyli udziału w zysku wypracowanym przez spółkę. Wypłata dywidendy nie jest obowiązkiem spółki. O podziale zysku w spółce akcyjnej decyduje walne zgromadzenie akcjonariuszy, które może podzielić między akcjonariuszy cały zysk, jego część, lub też nie wypłacić dywidendy, jeśli uzna, że cały zysk należy przeznaczyć na inwestycje. ■

KONKURS "AKCJE"

Odpowiedzi na konkurs „Akcje" z numeru 3/98 „Miedziaka" brzmią:

1. Obowiązek podatkowy u osób, które otrzymały bezpłatne akcje KGHM, wystąpi po sprzedaży akcji.

2. Osoby, które weszły w posiadanie bezpłatnych akcji pracowniczych drogą kupna, spadku lub darowizny nie są zwolnione z obowiązku podatkowego.

Nagrody - upominki za prawidłowe odpowiedzi otrzymują: DANUTA SOŁTYS (59-300 Lubin, ul. Sportowa 16/9) i BOGDAN POTOCKI (67-200 Głogów, ul. Saturna 20/4).

Nagrody wyślemy pocztą.

A oto kolejne pytania konkursowe:

1. Kto decyduje o wypłacie dywidendy w spółkach akcyjnych?

2. Czy spółka akcyjna jest spółką kapitałową?

Na odpowiedzi czekamy do 15 czerwca br.



METALE ŻYCIA

MANGAN

Wśród biopierwiastków są takie, których działanie poznane zostało dość dokładnie. Należą do nich niewątpliwie wapń, żelazo, fluor czy lit. Lista metali życia obejmuje jednak i takie, o których funkcjach wciąż wiemy niezbyt wiele i mangan z pewnością do nich należy. Organizm człowieka nie potrzebuje wiele manganu, ale jego „nieobecność" może mieć bardzo niemiłe konsekwencje, gdyż obok żelaza i miedzi jest potrzebny do procesu tworzenia krwi. Drugą cechą manganu jest to, że jest on niezbędny do działania tiaminy.

Tiamina to inaczej witamina B1. Skrajny jej niedobór wywołuje chorobę beri-beri, a objawy braku B1 to, między innymi, osłabienie, uczucie zmęczenia, nerwowość, irytacja, krótka pamięć. Czasem przyłącza się do tego bezsenność, niezdolność do koncentracji, niepewność, pogorszenie pracy żołądka i serca. Nie bez przyczyny tiaminę nazywa się witaminą produkującą optymistów, bo wiele wyżej opisywanych objawów mija, gdy dietę wzbogacimy w witaminy z grupy B.

Pamiętać jednak trzeba, że witaminy B1 organizm nie potrafi magazynować na zapas, a jej nadmiar, podobnie jak witaminy C, jest usuwany. Tiaminę rozkłada ponadto kawa, utrudnia jej przyswajanie alkohol. A bardzo ważnym odkryciem jest fakt, że przy niedoborze manganu tiamina może być po prostu toksyczna!

Mangan łagodzi też toksyczne właściwości innych związków. Stąd musimy dbać o pożywienie zawierające ten biopierwiastek. Najwięcej manganu zawierają herbata i żurawiny, dużo pieprz, jadalne kasztany i kakao. Obecny jest także w zbożach, grochu i fasoli, podrobach, serach, żółtku jaj, wielu warzywach i owocach. Stosując więc dietę urozmaiconą, bogatą w owoce i warzywa, nie musimy się niedoboru manganu obawiać. Problem w tym, że często zapominamy o urozmaiceniu jadłospisu. A stosowanie diet, czy nadmiar używek, zubaża nasz organizm i jest przyczyną wielu chorób, których nie łączymy na ogół ze zdrowym odżywianiem. ■

Przyjaciele mówią, że jest człowiekiem renesansu. On sam uważa, że to nazbyt nobilitujące określenie. Jeżeli jednak jest w tym trochę prawdy, to z pewnością w znacznej mierze dlatego, że lubi śpiewać. To zamiłowanie wyniósł z domu rodzinnego. Za pierwszą górniczą wypłatę ojciec zamiast kompletu mebli kupił do domu gitarę. W Złotoryi, gdzie się urodził, rodzice przez wiele lat wspierali swoimi głosami miejscowy chór nauczycielski.

Kiedy rozpoczęła się likwidacja starego zagłębia miedziowego, rodzina Kuklińskich przeprowadziła się do Lubina.

- Po szkole średniej dostałem się na politechnikę. Już na pierwszym roku studiów zacząłem śpiewać w chórze Politechniki Wrocławskiej. To był okres fascynacji muzyką i śpiewem cerkiewnym. Uczyliśmy się pieśni ludowych różnych krajów, nie tylko europejskich, do których wyjeżdżaliśmy na koncerty - wspomina Andrzej Kukliński.

Po powrocie do Lubina w 1989 roku rozpoczął pracę w ZG Rudna. Jednocześnie trafił do górniczego chóru męskiego przy ZG Lubin. Miejsce okazało się tym szczególniejsze, że stanął obok swojego ojca, który w chórze górniczym śpiewa od 17 lat, czyli od czasu powstania chóru.

Na wpomnienie o młodym Kuklińskim starzy chórzyści mówią: „Więcej takich barytonów! Więcej młodej krwi!". A młody Kukliński stara się. Niezależnie od śpiewaczych obowiązków pełni także funkcję wiceprezesa, Mocno angażuje się w organizowanie pomocy Polakom ze wschodnich kresów. Wspólnie z innymi troszczy się, aby wyjazdy do Lwowa, Mościsk, Czerniowców, Gródka Jagiellońskiego i Kamieńca Podolskiego były okazją do obdarowywania nie tylko ducha.



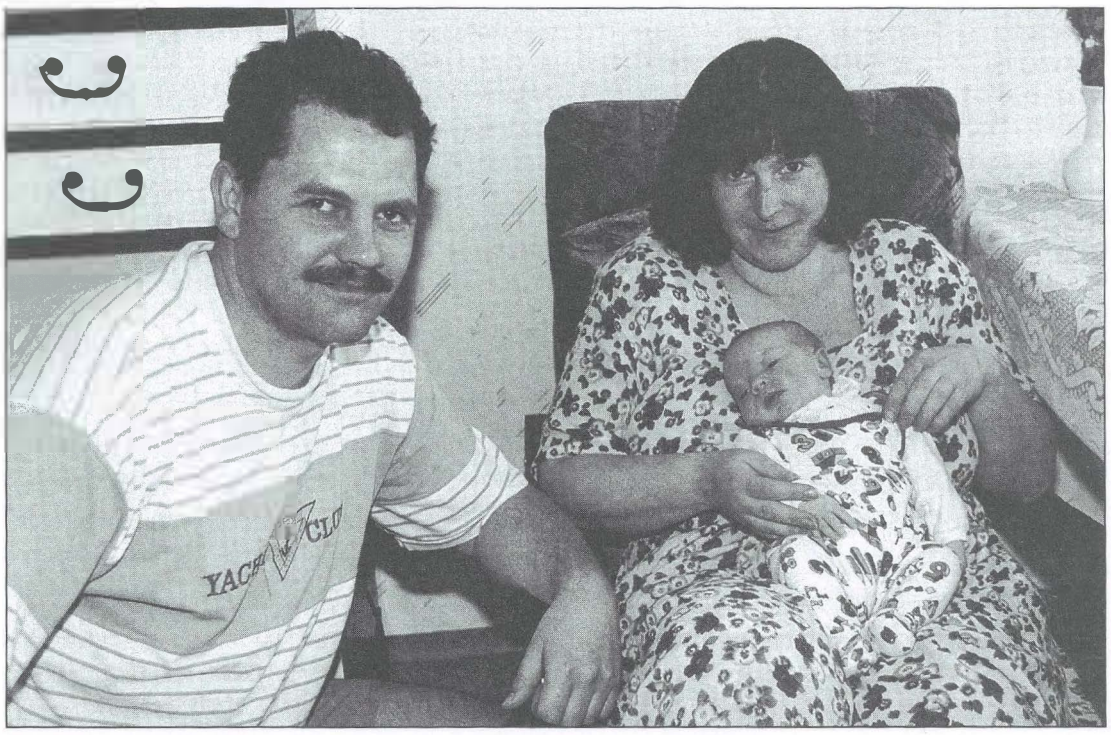
Ludzie listy piszą...

Jak przystało na człowieka renesansu, inżynier Kukliński biegle włada językiem niemieckim. Z tego powodu jemu właśnie przypada prowadzenie w chórze wszelkiej korespondencji zagranicznej. Ma w tym sporo doświadczenia. Jak każdy zodiakalny wodnik lubi się trudzić, a umiejętności szybkiego nawiązywania kontaktów i ciekawość świata sprawiają, że od lat prowadzi własną, niebywałych rozmiarów korespondencję.

- Jeszcze w średniej szkole zacząłem korespondować z rodowitą Węgierką. Od dziesięciu lat wymieniam listy z pewną Niemką (niegdyś mieszkanką Milicza). Podobnego rodzaju korespondencja łączy mnie z dawną mieszkanką Środy Śląskiej, która przed laty wyjechała do Niemiec, a teraz żyje w USA. Długą historię ma korespondencja z Polką mieszkającą na Litwie, z zaprzyjaźnionym chórzystą z Eisenhüttenstadt, a także przełożoną Zgromadzenia Karmelitanek w Gudogaju na Białorusi i moskwianinem z Chóru Młodzieży i Studentów.

Na wspomnienie wizyty chóru w Watykanie Kukliński uśmiecha się, a potem pokazuje blade zdjęcie ze szwajcarem gwardii papieskiej. Wprawdzie fotografia nie była najlepsza, za to wymiana listów okazała się o wiele ciekawsza.

- Najwięcej pisania mam przy okazji świąt. Każda okolicznościowa kartka to nie tyle życzenia, ale też mnóstwo informacji zapisanych drobnym maczkiem. Niewątpliwie też dzięki szerokiemu gronu korespondencyjnych przyjaciół, pobyty mojej rodziny poza granicami kraju nigdy nie należały do rzadkości.



Na co dzień pełni funkcję kierownika oddziału eksploatacyjnego G-23 w ZG Rudna. Twierdzi, że kierowanie ludźmi nie zawsze jest najwdzięczniejszą fuchą, ale ceni swoją pracę.

Z racji stanowiska bywa na różnych zakładowych uroczystościach. Ostatnio często „żegna" zasłużonych pracowników, którzy przechodzą na emerytury. Jako znany baryton zwykle przy takich okazjach ma do spełnienia konkretne zadania. Niemal z „klucza" angażowany jest także co najmniej raz w roku do roli kantora na dorocznych karczmach piwnych. Ostatnio postanowił nieco zwolnić tę śpiewaczą „posługę", gdyż powiększyła mu się rodzina. Obok ośmioletniego Stasia pojawiła się (obecnie już miesięczna) Dorotka.

„Express Ilustrowany" (9.04.)

WZA pozytywnie oceniło również program inwestycyjny Plus GSM. Nakłady na budowę sieci w ub. r. przekroczyły 600 mln zł (od początku budowy sieci blisko 900 mln zł), a w br. tempo inwestycji ma być utrzymywane.

Rzecznik poinformował, że skala inwestycji sprawia, iż mimo ujemnych wyników finansowych wartość spółki eksperci bankowi szacują na ok. 3 mld USD, czyli ok. 11 mld zł. Na koniec 1997 r. Plus GSM miał ok. 300 tys. abonentów, a obecnie jest ich ok. 350 tys.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Polkomtel SA przyjęło sprawozdanie zarządu z działalności spółki oraz sprawozdanie finansowe za 1997 r.

Kapitał akcyjny Polkomtela wynosi 1 mld 100 mln zł i dzieli się na 11 mln akcji o wartości 100 zł każda.

Po 19,25 proc. akcji mają: AirTouch Communications (USA), TelDanmark A/S (Dania), Petrochemia Płock SA i KGHM Polska Miedź SA.

„Dziennik Polski" (10.04.)

- Przewidziane w programie restrukturyzacji zmniejszenie zatrudnienia w KGHM Polska Miedź SA, w tym roku o 900 osób, zostanie zrealizowane - poinformował wczoraj Piotr Bielawski, rzecznik miedziowego koncernu.

Zapytany, jak realizcja tych planów się ma do obietnic spełnienia postulatów załogi żądającej zaprzestania zwolnień w ramach restrukturyzacji, Bielawski powiedział: - Jeżeli nie będziemy przenosić pracowników z oddziałów KGHM do innych spółek grupy kapitałowej, to będziemy zmuszeni zastosować alternatywę, jaką są zwolnienia grupowe.

Bielawski podtrzymał zapowiedź zmniejszenia zatrudnienia w najbliższych latach w ciągu technologicznym KGHM z 21 tysięcy do około 18 tysięcy osób. Działania te są elementem programu obniżki kosztów, który zakłada też inwestycje, które mają sprawić, że koszt produkcji miedzi w koncernie ma obniżyć się z prawie 1700 dolarów do 1450 dolarów.

„Głos Szczeciński" (11.04.)

Zdaniem prezesa KGHM Polska Miedź SA, Stanisława Siewierskiego, obniżka kosztów i związany z nią program restrukturyzacji, są wymogiem ekonomicznym i szansą na stworzenie takiego przedsiębiorstwa, które zdolne będzie konkurować na rynkach światowych z innymi producentami miedzi.

Analitycy uważają, że przy zaostrzającej się konkurencji i nadpodaży miedzi na światowych rynkach, trzeba wziąć także pod uwagę fakt, że eksploatacja surowców w polskich warunkach jest znacznie droższa, niż na przykład w kopalniach odkrywkowych, które posiadają niemal wszystkie afrykańskie koncerny. Prezes Siewierski podał, powołując się na Metal Bulletin Research, że w najbliższych miesiącach mają być zamknięte między innymi kopalnie Ojos del Solado (właściciel - Phelps Dodge w Chile), czy Robinson (własność BHO w USA).

„Rzeczpospolita" (17.04.)

W konkursie organizowanym przez „Rzeczpospolitą" i firmę Bigram SA Dyrektorem Personalnym Roku została Joanna Szybisz, dyrektor personalny i członek zarządu firmy Polkomtel SA. Po raz pierwszy przyznano też wyróżnienie specjalne. Otrzymał je Arkadiusz Kawecki, dyrektor Departamentu Polityki Kadrowej Polska Miedź SA.

Konkurs zorganizowany został już po raz trzeci. Dotychczas wyróżniono w nim ok. 30 menedżerów od spraw personalnych z całej Polski.

„Rzeczpospolita" (17.04)

KGHM Polska Miedź S.A. nie zapłaci wyższej opłaty eksploatacyjnej od wydobywania kopalin. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił 16 kwietnia skargi gmin Lubin i Polkowic, gdyż tylko organ państwa i przedsiębiorstwo, a nie gminy mogą być stronami w takich sprawach. Jednocześnie zaapelował do ministra, aby szybko rozwiązał spór. Gminy domagały się, aby opłatę obliczano od cen miedzi na giełdzie w Londynie, a nie od cen wewnętrznych KGHM.

Minister ustalając opłatę za II kwartał 1997 r., posłużył się wewnętrznymi cenami rudy miedzi, dostarczanej do przeróbki hutniczej, które ustalił zarząd KGHM. W efekcie każdy z jego zakładów górniczych zapłacił 2 mln zł, z których 40 proc. poszło na Fundusz Ochrony Środowiska, a 60 proc. do budżetów gmin.

„Gazeta Lubuska" (18-19.04.)

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę gmin Zagłębia Miedziowego, nie uznając ich za stronę w postępowaniu.

Jak informowaliśmy, w miniony czwartek przedstawiciele trzech gmin Legnickiego - Polkowic oraz miasta i gminy wiejskiej Lubin - uczestniczyli w przesłuchaniach w NSA, w sprawie skargi, którą gminy złożyły na decyzję ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa. Przypomnijmy, że decyzja dotyczyła ustalenia trzyprocentowej stawki opłaty eksplpatacyjnej za wydobywane w KGHM Polska Miedź SA srebro oraz wyznaczonej podstawy wyliczenia ceny metalu. Zdaniem gmin, cena ta nie powinna wynikać z wewnętrznych ustaleń miedziowego potentata.

Przez godzinę przedstawiciele gmin odpowiadali na pytania sądu, następną godzinę czekali na wyrok. Nie był korzystny dla samorządów: NSA oddalił skargę gmin, ponieważ nie uznał ich za stronę w postępowaniu.

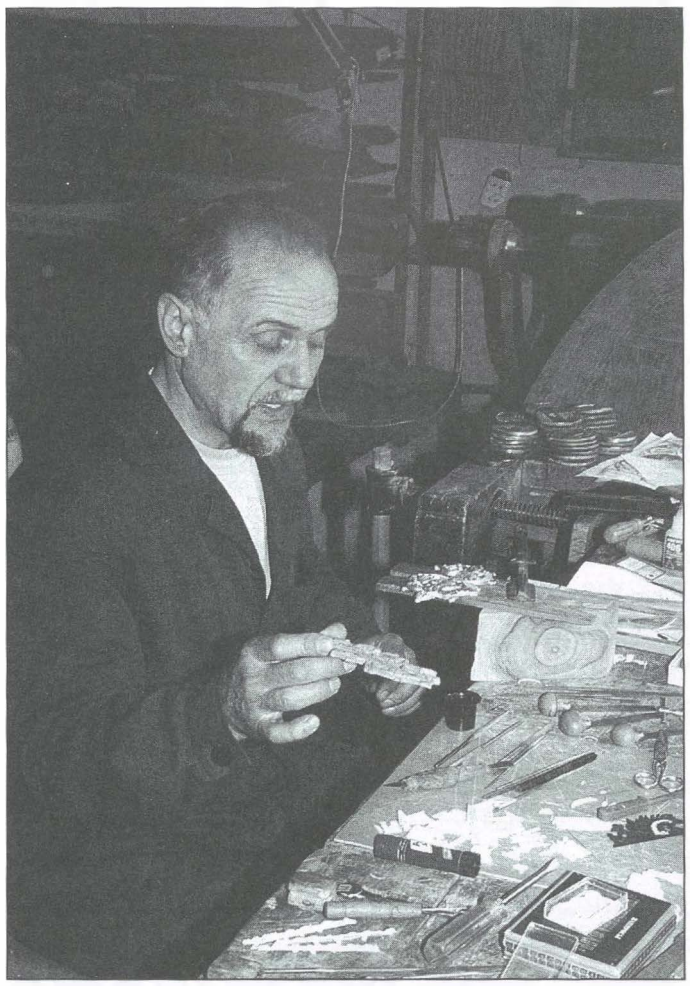
„Gazeta Robotnicza" (20.04)

Cztery gminy: Głogów, Polkowice, Jawor i Rudna zostaną w tym roku uhonorowane statuetkami „Olimp '97". Otrzymają je w Chobieni podczas obchodów Dni Olimpijczyka, które potrwają od wtorku do soboty.

Statuetki wręczane są przez Lubiński Komitet Olimpijski gminom, które nie żałują pieniędzy na sport młodzieżowy i mogą poszczycić się osiągnięciami młodyh zawodników. W kategorii instytucji „Olimpem" wyróżniona zostanie też KGHM Polska Miedź SA.

Nazwisko Henryka Kułaka na stałe zapisze się w historii Legnicy. Dzieło jego autorstwa było darem legniczan dla papieża Jana Pawła II w czerwcu ubiegłego roku. Henryk Kułak - mistrz rzemiosł artystycznych, w przeszłości przez wiele lat pracował w „Legmecie".

Z precyzją zegarmistrza



Urodzony na Mazurach, zanim osiadł w Legnicy, mieszkał i pracował w przedziwnych, jak na artystę miejscach. Upłynęło wiele czasu zanim odnalazł to, co naprawdę lubi i chce robić.

Jego artystyczna droga rozpoczęła się w słynnej szkole rzemiosł artystycznych w Jeleniej Górze. Odbywając praktykę pracował w... Zakładach Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Jeżowie. Jako członek zespołu budującego szybowce i części do helikopterów musiał nauczyć się precyzji i dokładności - wymagały tego ostre rygory techniczne i konstrukcyjne. Z Jeżowa trafił do następnych miejsc pracy: Fabryki Maszyn Papierniczych, Fabryki Fortepianów i Pianin i Fabryki Mebli. Stamtąd ściągnięto go do ówczesnych Zakładów Mechanicznych Legmet.

- Pracowałem tam przy tworzeniu miniaturowych wozów i maszyn górniczych. Małe odpowiedniki zwykłego sprzętu górniczego mierzyły nie więcej niż kilka centymetrów, musiały być jednak identycznie zminimalizowaną kopią, ponieważ zabierano je na różnego rodzaju pokazy, konferencje, prezentacje. Ich wykonanie wymagało nie tyle artystycznego kunsztu, co niezwykłej cierpliwości i precyzji - wspomina Henryk Kułak.

Później przed Henrykiem Kułakiem otworzył się nowy rozdział życia. Wyjazd do Szwecji przyniósł niezapomnianie wrażenia.

- Łowiłem ryby ze skandynawskimi rybakami. Pamiętam wspaniałe sztormy, burze i przygody, na przykład z wyławianiem wraków łodzi, lub ładunków i beczek z rosyjskimi napisami.

Po powrocie Henryk Kułak poważnie zajął się swoim dotychczasowym hobby. W założonej w od 1990 roku pracowni rzemiosł artystycznych przywracał blask antykom, zajmował się renowacją starych mebli. Dużo pracował nad poznaniem tajników sztuki inkrustacji i brązownictwa. Zainteresował się także heraldyką.

- Ta dziedzina chyba najbardziej mnie pociąga. Teraz pracy jest znacznie więcej. Posiadanie herbu wróciło do łask. Herb stał się czymś w rodzaju logo firmy.

Jedno z największych dzieł Henryka Kułaka to supermonogram wykonany dla papieża Jana Pawła II. W kompozycji inicjałów wielkiego Polaka nie ma ani jednej przypadkowej rzeczy. To majstersztyk projektu i wykonania. Każdy kamień, element, podobnie jak użyte materiały mają symboliczne znaczenie. Henryk Kułak spędził nad nim ponad 1200 godzin. Mimo, że monogram Ojca Świętego wzbudził powszechny zachwyt, Henryk Kułak twierdzi, że dzieło jego życia jest jeszcze przed nim.



Miedziane detale - tło monogramu przygotowanego dla papieża Jana Pawła II

NA WOLNĄ CHWILĘ...

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Odgadnięte wyrazy wpisujemy do diagramu. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - przysłowie biblijne.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWEK Z NUMERU 3/98 „MIEDZIAKA"

* Krzyżówka panoramiczna: „Praca ludzi wzbogaca".

* Minipanorama: H-0, U-0, T-8, A-18.

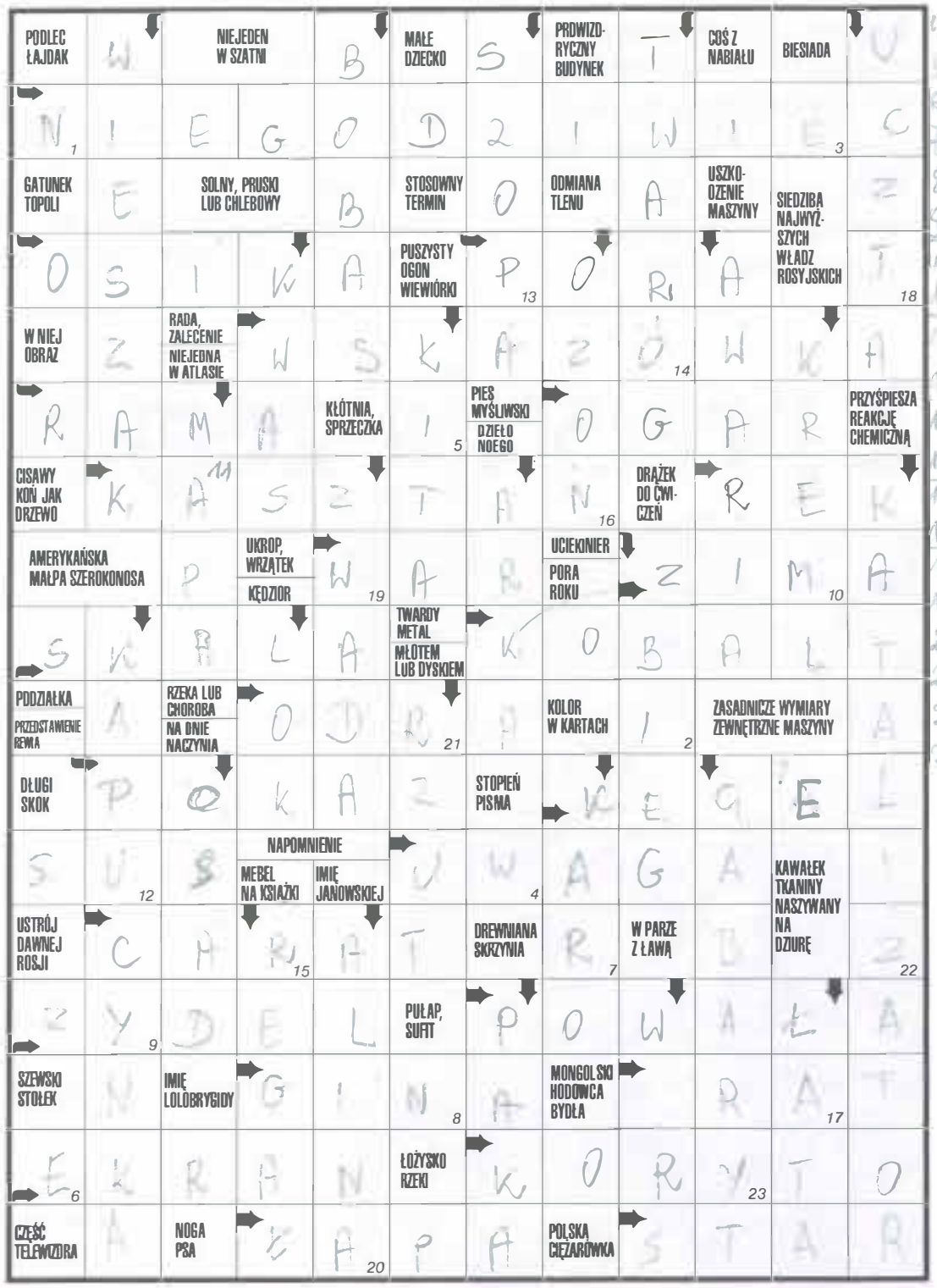
NAGRODY

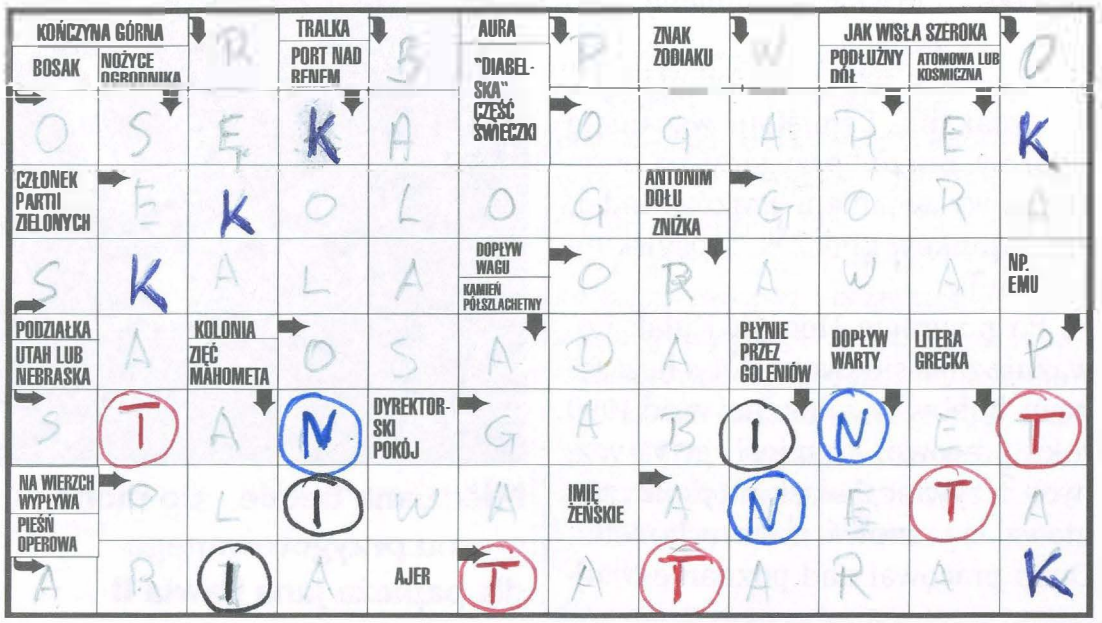
Nagrody wylosowali następujący Czytelnicy:

❒ Rozalia Wasilewska, 59-220 Legnica, Al. Rzeczpospolitej 125/6;

❒ Romuald Studziński, 59-220 Legnica, Rynek 2/4;

Nagrody niespodzianki prześlemy pocztą.





MINIPANORAMA

Ile razy występują litery: H, U, T, N, I, K?

0 0 5 3 3 5

Rozwiązania krzyżówek prosimy przesyłać pod adresem: Redakcja „Miedziaka", 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej Curie 48.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 25 maja br.

Męska decyzja

Ledwo usiadłem za biurkiem, a już przybiegła zdyszana panna Jola - sekretarka prezesa. - Szef chce pana natychmiast widzieć! - rzuciła tonem nieznoszącym sprzeciwu.

- Mnie, a po co? - zapytałem nieśmiało.

- A skąd ja to mogę wiedzieć? Kazał i już - warknęła i odwróciła się na pięcie.

Niechętnie zostawiłem swoją mocną kaweńkę i przed chwilą włączony komputer... Co też on może chcieć ode mnie? - zastanawiałem się po drodze. W sekretariacie panna Jola siedziała naburmuszona i nadęta...

- Oho - pomyślałem - stary musi dziś być w paskudnym nastroju. Że też akurat mnie sobie wezwał w takim dniu...

Wszedłem na wacianych nogach.

- Miałem się zameldować u pana prezesa - zagadnąłem.

- Proszę, kolego Zieliniak, niech pan siada. Kawki, papierosa?

- Dziękuję, nie palę. Żona twierdzi, że to obrzydliwy nałóg...

- To miło mieć taką troskliwą małżonkę. A ja właśnie wezwałem pana w deliktanej sprawie. Absolutnie prywatnej. Liczę na pańską dyskrecję. Wiem, że ma pan długoletni staż małżeński i doświadczenie. Czy mogę liczyć na pańską pomoc?

- To nie podlega dyskusji, panie prezesie.

- Otóż pragnę pana poinformować, że w przyszłym tygodniu biorę ślub.

- Pan prezes się żeni? To, to... nie podlega dyskusji?!

- To już postanowione. Klamka zapadła. Joanna jest wspaniałą kobietą, posiada mnóstwo zalet, jest niezwykle gospodarna i oszczędna. W prezencie ślubnym chcę jej sprawić jakiś naprawdę praktyczny prezent, ale nie wiem co. Może mi pan doradzi?

- Nalepiej pralkę bąbelkową z suszarką. W ten sposób odpadnie panu prezesowi pracochłonne strzepywanie bielizny, a potem wynoszenie na strych, od czego można się nabawić przepukliny. Ale tkaniny delikatne, jak wełenki i jedwabie będzie pan prezes musiał prać ręcznie - przez wyciskanie...

- Że jak? Przez wyciskanie?

- To nie podlega dyskusji!

- Wie pan, kochany, takie pranie, nie bardzo mi odpowiada. A może zaproponuje pan coś innego?

- No to może trzyszczotkowa froterka? Ułatwi panu prezesowi glansowanie parkietów. Bo jeśli chodzi o pastowanie, to trzeba będzie ręcznie. Na kolanach...

- Coś pan, ja na kolanach?

- To nie podlega dyskusji!

- Kolego Zieliniak, czy pan mnie nie wpuszcza w maliny?

- Ależ szefie, jakżebym śmiał? Ja naprawdę chcę jak najlepiej doradzić.

- No to co pan jeszcze zaproponuje?

- Może by pan kupił metalową drabinkę z niklowymi szczebelkami? Bardzo praktyczny prezent. Kiedy trzeba czyścić żyrandole, zawieszać firanki po praniu lub omiatać z pajęczyn - drabinka jest niezbędna. Można, oczywiście, stawiać krzesło na stole, a na tym taborecik... Ale dane statystyczne przestrzegają, że najwięcej mężów ginie właśnie wskutek upadków z krzeseł i parapetów. A pan prezes, zdaje się, ma lekką... nadwagę.

- Ależ panie kolego, 98 kilo to przy moim wzroście nie jest za dużo. Chociaż ma pan rację, gdybym tak zleciał z tego krzesła, to...

- ... byłaby katastrofa! To nie podlega dyskusji!

- Tak, tak, panie Zieliniak... Jestem panu wdzięczny za tyle cennych rad. I nigdy panu tego nie zapomnę. Nigdy!

- To pan prezes już coś zadecydował?

- Owszem. Nie żenię się!!!

Tenisowe zmagania

18 kwietnia z udziałem ponad 30 zawodników w polkowickim Zespole Szkół odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny kadetów i juniorów w tenisie stołowym. W klasyfikacji zespołowej juniorów zwyciężył Górnik Polkowice (M. Zawada, P. Milarczyk, P. Kurzec). Zespół Ustronia Lubin triumfował w kategorii juniorek (L. Hajdamowicz, M. Bałuciak) i w kadetkach (B. Tubis, B. Kopamkiewicz). Pierwszy zespół Górnika Polkowice zwyciężył ponadto w kategorii kadetów w składzie: B. Klonowski i B. Królikowski.

Siedem medali „czwórki”

Z udziałem kilkuset młodych sportowców 23 kwietnia w Lubinie odbyły się zawody wojewódzkiej ligi w lekkiej atletyce szkół podstawowych. Polkowicka SP 4 zdobyła aż siedem medali ustanawiając cztery rekordy szkoły. Złote medale wywalczyli Patrycja Lubak w pchnięciu kulą, Tomasz Kościelny w biegu na 300 metrów oraz Rafał Szumski w rzucie oszczepem. Reprezentacja chłopców SP 4, zdobywając łącznie 1212 pkt., wywalczyła awans do strefy, gdzie reprezentować będzie województwo legnickie. Inny polkowicki lekkoatleta Łukasz Jaskot (SP 2) zwyciężył w biegu na 1000 m, zdobywając także złoty medal.

Wygrał Głogów

Z udziałem 540 zawodników z 30 szkół w Głogowie, Polkowicach, Lubinie i Legnicy równolegle odbyły się zawody pływackie szkół podstawowych z województwa legnickiego. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła SP 10 z Głogowa przed SP 3 Polkowice i SP 7 Lubin. Indywidualnie wśród pierwszo- i drugoklasistek najlepszą okazała się Karolina Puchalska z Polkowic przed Natalią Ciuksa z Lubina i Pauliną Siwek z Polkowic; Bartłomiej Fitas, Kamil Wojciech i Tomasz Rozworski. Spośród trzecioklasistów zwyciężył Kajetan Grabowski z Polkowic. W klasyfikacji generalnej po dwóch seriach zawodów prowadzi reprezentacja Głogowa przed Lubinem i Polkowicami.

Najmłodszy mistrz

Kilka dni temu w Częstochowie podczas mistrzostw Polski w mini tenisie stołowym tytuł mistrzowski zdobył 9-letni Paweł Gacek z Górnika Polkowice. W imprezie startowało 64 zawodników w kategorii żaków do 10 lat. Warto dodać, że Paweł Gacek jest najmłodszym mistrzem kraju w historii polkowickiego sportu.

Kolarskie początki

Z udziałem ponad 650 kolarzy z 54 klubów w Sobótce odbył się wyścig inaugurujący tegoroczny sezon szosowy. Reprezentanci Górnika Polkowice pojechali poniżej swoich możliwości. Bardzo słabo wypadł Maciej Rzepka, który wśród juniorów starszych sklasyfikowany został dopiero w pierwszej dwudziestce. Najlepiej z podopiecznych Eugeniusza Niemca zaprezentował się Krzysztof Bukraba zajmując 14 miejsce. Na podkreślenie zasługuje fakt, że był to jego pierwszy życiowy start w tak poważnej imprezie. Wśród kobiet Karolina Popławska (Górnik) uplasowała się na 15 miejscu.



Wiosenne przełaje

W Polkowicach odbyły się jubileuszowe 10. Biegi Przełajowe „Wiosna '98". Spośród kobiet, które miały do pokonania dystans 5 km, zwyciężyła Anna Matuszewska z Wrocławia przed Ewą Bilińską z Głogowa i Teresą Kowalską z Polkowic. Mężczyźni musieli pokonać trasę 10 km. W kategorii 16-39 lat pierwszy na mecie pojawił się Jan Kurzeja z Polkowic i on też zwyciężył w klasyfikacji generalnej. Kolejne miejsca przypadły głogowianinom: drugie Radosławowi Piaseckiemu, a trzecie Tomaszowi Jabłońskiemu. Najlepszym w kategorii wiekowej 40 lat i powyżej był Stanisław Golonko z Głogowa, który ostatecznie wyprzedził Roberta Kmiecia z Legnicy i Józefa Walkowiaka z Głogowa.

Drugą imprezą rozgrywaną w tym dniu był 1. Polkowicki Cross Rowerowy. Zwycięzcą został Paweł Żelichowski z Jędrzychowa przed polkowiczanami Arturem Macajło i Tomaszem Kubińskim.

Organizatorem imprezy było polkowickie Ognisko TKKF Start.

Międzynarodowy turniej trampkarzy

Od 2 do 5 kwietnia, z udziałem ponad 30 zespołów w niemieckiej miejscowości Heidelberg w dniach 2-5 kwietnia odbył się międzynarodowy turniej piłkarski. W imprezie uczestniczyły młodzieżowe reprezentacje Włoch, Francji, Austrii, Holandii, USA i Niemiec. Polskę reprezentowali trampkarze Górnika Polkowice. Spośród trzech ekip najlepiej wypadła drużyna trenowana przez Ireneusza Frąckowiaka, która zwyciężyła w swojej kategorii wiekowej, pokonując w finale zespół Europa-Team 2:0. Drugi zespół pod wodzą Tomasza Borkowskiego udział w turnieju zakończył na drugim miejscu przegrywając w finale w rzutach karnych 5:6 z reprezentacją Holandii.

Najbardziej rozczarowany występem swoich podopiecznych byl Piotr Wójcik. W meczu o awans do finału przegrali z gospodarzami turnieju rzutami karnymi. Ostatecznie Polacy zajęli szóste miejsce.

MIEDZIOWE
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
spółka z o.o.

zaprasza absolwentów szkół średnich do:

♣ **POLICEALNEGO STUDIUM INFORMATYCZNEGO**
kształcącego w zawodzie technik informatyk

♣ **POLICEALNEGO STUDIUM BIZNESU**
kształcącego w zawodzie technik ekonomista
o specjalnościach: - finanse i rachunkowość,
- bankowość.

♣ **POLICEALNEGO STUDIUM SEKRETAREK-ASYSTENTEK**

Policealne Studium Informatyczne i Policealne Studium Biznesu posiadają uprawnienia szkół publicznych.

Wszystkim słuchaczom w ramach czesnego zapewniamy komplet podręczników.

Informacje i zapisy:
59-301 Lubin ul. M. Skłodowskiej-Curie 84
pok. nr 2, tel. 844 - 34 - 66, fax 846 - 18 -18

WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH LETNIMI WYJAZDAMI DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA INFORMACYJNE W MCKK

Angielski w Anglii
29 maja 1998 godz.19.00

Niemiecki w Niemczech
20 maja 1998 godz.19.00

MIEDZIOWE
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

(0 76) 846 18 00 w.121
(0 76) 846 18 38

59-301 LUBIN
ul.M.SKŁODOWSKIEJ-CURIE 84

Ogłoszenia drobne

- ✔ Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie własnościowe z telefonem na Starym Mieście w Głogowie. Wiadomość w godzinach popołudniowych pod nr tel. 833-42-95.
- ✔ Zamienię lokatorskie mieszkanie 3-pokojowe w Głogowie na dwa mniejsze lub jedno 2-pokojowe z dopłatą. Wiadomość tel. 835-36-15.
- ✔ Pilnie zamienię 56-metrowe mieszkanie na lubińskim Ustroniu IV na mniejsze w Polkowicach. Wiadomość po 20 pod nr tel. 846-99-92.
- ✔ Zamienię własnościowe mieszkanie 3-pokojowe o pow. 47 m kw., na I piętrze w Głogowie na mniejsze własnościowe o pow. do 35 metrów także w Głogowie. Wiadomość po 18 pod tel. 834-55-62.
- ✔ Sprzedam w dobrym stanie Renault Nevada-Combi diesel 2,0 z 1986 roku. Cena 7 tys. zł. Wiadomość pod nr tel. 848-19-58.
- ✔ Kupię samochodowy fotelik dziecięcy w dobrym stanie. Oferty zgłaszać w godzinach popołudniowych pod nr 845-41-15.
- ✔ Sprzedam suknię ślubną w doskonałym stanie wraz z niezbędnymi dodatkami na osobę szczupłą i wysoką. Cena do uzgodnienia. Wiadomość pod nr tel. 844-14-52.
- ✔ Wydzierżawię lokal handlowy o powierzchni 50 m kw. na terenie polkowickiego rynku, z zezwoleniem sanepidu na prowadzenie sklepu przemysłowego. Adres lokalu: ul. Browarna 24. Wiadomość pod nr tel. 845-03-29.
- ✔ Sprzedam płaszcz wiosenno-jesienny w kolorze morskiej zieleni, na osobę o wzroście do 170 cm. Wiadomość tel. 848-16-69.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Przypominamy, że to miejsce jest dla Was! Jeśli macie zamiar przesłać życzenia swoim bliskim i dalszym znajomym - skorzystajcie z łamów Waszego "Miedziaka"! Możecie - jako pracownicy grupy kapitałowej KGHM - uczynić to bezpłatnie. Wystarczy przesłać swoje serdeczności (ogłoszenia) pod adresem redakcji "Miedziaka" do końca każdego miesiąca!

UWAGA KONKURS

Miłośnicy jazdy konnej mogą wygrać karnety upoważniające do bezpłatnej jazdy konnej w Klubie „Tarpan". Trzeba tylko dokładnie przeczytać tekst w „Miedziaku" (nr 4/98), opisujący działalność klubu i odpowiedzieć na pytanie: Ile koni posiada lubiński Klub Jeździecki „Tarpan"?
Na odpowiedzi czekamy do 25 maja br.

miedziak

Wydawca:
KGHM Polska Miedź S.A.
59-301 Lubin
ul. M. Skłodowskiej-Curie 48
tel. (076) 47-82-26,
fax (076) 44-49-56
Skład: Studio JUM, Szczawno
Druk: Anex, Wrocław

Przedruk dozwolony z podaniem źródła.

mercus® Co. Ltd.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE
59-320 POLKOWICE, UL. KOPALNIANA 11
TEL. (048/076) 845-18-67; FAX 847-12-25

26 kwietnia w Legnicy (lotnisko - teren Strefy Aktywności Gospodarczej) nastąpiło oficjalne otwarcie należącego do Przedsiębiorstwa Handlowo - Produkcyjnego Mercus - Sp. z o.o. Centrum Handlowego Mebli, AGD i R.TV. Wstęgę przeciął prezes Zarządu KGHM Polska Miedź SA Stanisław Siewierski i prezydent Legnicy Ryszard Kurek. Przed budynkiem dla klientów zorganizowano wielki festyn. Oprócz degustacji można było polecieć samolotem i obejrzeć występy artystyczne.

Nowa placówka Mercusa o powierzchni 4500 m^2, wyróżnia się szerokim wyborem mebli, wysokiej klasy sprzętu gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnego. Pierwsi klienci korzystali z dużego rabatu i otrzymali wartościowe prezenty.

W sąsiedztwie nowego Centrum Handlowego Mebli, AGD i RTV w drugiej połowie br. uruchomione zostanie Centrum Handlowe Budownictwa - obiekt o jeszcze większej powierzchni i równie szerokim asortymencie, tym razem branży budowlanej. Docelowo kompleks handlowy PH-P Mercus będzie liczył 12 tys. m^2. Dzięki nowym inwestycjom zyska nie tylko teren legnickiego lotniska, ale przede wszystkim mieszkańcy Legnicy i okolic, którzy większość zakupów będą mogli zrobić w jednym miejscu.



